GŁOS NARODU

NR. 588. — ROK XXVI. | KRAKÓW, CZWARTEK DNIA 21. GRUDNIA 1916 R. | WYDANIE PORANNE.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40.—
Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Numeru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35.
TELEFON REDAKCYI 190. — ADMINISTRACYI I DRUKARNI 3344. — TELEGRAM: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Ajencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr. 23963, 2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“, 3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza 35.

Odwleczone wyjaśnienie.

Zapowiedziane na onegdaj mowy kierujących polityków entente'y o propozycyi pokojowej państw centralnych są już w wyciągach znane. Nie sprawdziła się tylko pogłoska o wystąpieniu p. Brianda w senacie, natomiast zarówno Lloyd George, jak p. Sonnino obietnicy dotrzymali. Odrazu jednak trzeba zaznaczyć, iż treść odpowiedzi, jakiej ma udzielić koalicya, jest dotychczas tajemnicą i pozostanie nią jeszcze przez dni kilka, aż do urzędowego jej notyfikowania przeciwnikowi. Zarówno w Rzymie, jak w Londynie padły tylko słowa niejasne i ledwie ton ich ogólny pozwala na pewne domysły.

Tonu tego szukać należy głębiej, niż w samem brzmieniu wyrazów i ich zestawieniu. Konwenans dyplomatyczny każe w podobnych okolicznościach posługiwać się aż do końca słowami o brzmieniu donośnem i stanowczem. Do takich należą owe „ufności w niezłamane ramiona“ — jak wyraził się Lloyd George, równie jak „wzmocnienie wszelkich wysiłków, aby pokonać nieprzyjaciela“ — co głosił p. Sonnino. Ataki na „chytrość“ i „podstępność“ przeciwnika należą również do stałego w takich wypadkach repertoaru, więc przypisywać tym zewnętrznościom większej wagi nie można. Idzie w nich o wywołanie wrażenia nieustępliwości i siły, chociażby ze względu na tok ewentualnych rokowań. Jeżeli jednak czytelnik nie da się odwieść temi pozorami od kwestyi zasadniczej i jeśli postawi pytanie najważniejsze: odmawiają, czy nie odmawiają? — dowie się, iż o negatywnem załatwieniu noty niemieckiej, o bezwzględnem jej odrzuceniu nie mówił ani p. Lloyd George, ani p. Sonnino.

Ten ostatni zaznaczył nawet, iż nikt nie mógłby odrzucić zasadniczo rozumnych, a poważnie postawionych warunków pokoju. Dodał wprawdzie konwencyonalnie w tym razie powątpiewanie, czy warunki niemieckie takiemi będą, lecz tem samem stwierdził niejako, iż należy je poznać, nim się zajmie stanowisko odmowne. Pospieszne jego zaprzeczenie, aby entente otrzymała już była drogą poufniejszą warunki szczegółowe, miało również posmak charakterystyczny, a nas specyalnie o tyle obchodzi, że w tych rzekomo przedstawionych propozycyach miałaby być mowa o Belgii, Alzacyi i Lotaryngii, Tryeście oraz Polsce i Litwie.

Przemówienie p. Sonnino obracało się pozatem w ogólnikach, które nagość, trzeba powtórzyć, nie sprawiały wrażenia, aby oczekiwana nota koalicyi miała odrzucać a limine wysłuchanie warunków państw centralnych, zaproponowane w ich nocie. Niektóre ustępy p. Lloyd George'a miały treść względnie konkretniejszą, o ile o konkretności mówić wogóle tu można. „Przyjęcie propozycyi kanclerza niemieckiego — mówił — oznaczałoby, że głowę wsuwamy w pętlę, wiszącą na sznurze; bez zadośćuczynienia pokój jest niemożliwy“. Pokój — a więc i rokowania o niego. Przypomnijmy, iż entente może wysłuchanie propozycyj niemieckich uczynić zawisłem od spełnenia pewnych warunków przedwstępnych, po których zniszczeniu będzie można dopiero, jej zdaniem, zasiąść przy wspólnym stole; przypomnijmy dalej, iż prestige czwórporozumienia wymaga, aby ono nietylko zgodziło się na przyjęcie do wiadomości tego, co pragną powiedzieć przeciwnicy, ale, by uprzedziło ich przedłożenia swojemi, wówczas bowiem stałoby się zadość formie, iż to koalicya „dyktuje pokój“, chociaż warunki, tak „dyktowane“, mogą później w biegu rokowań, zmienić się i skurczyć do niepoznania. „Zadośćuczynienie“, o którem mówił p. Lloyd George, może być właśnie rodzajem takich warunków przedwstępnych, od których koalicya mogłaby uzależnić przystąpienie do rokowań, a które w razie ich przedstawienia, znów otwierają drzwi dalszym rozmowom, a co ważniejsza — targom.

Jeżeli zaś chęć do układów po obu stronach istnieje — a to wydaje się dziś pewnem i chodzi raczej o stopień jej natężenia — wówczas samo zaczęcie targu jest już pewną wskazówką. Układy dyplomatyczne w niejednem są podobne do pierwotnej metody handlowej na bazarach rosyjskich, gdzie targ o jedną czapkę lub o buty rozpoczyna się od tego, iż na żądanie dziesięciu rubli, przedstawione przez kupca, odpowiada klient zaofiarowaniem jednej kopiejki, aby po dwugodzinnych konferencyach za trzy ruble dobić interesu. „Kopiejka także pieniądz“ — odpowiada właściciel straganu i prosi gościa siadać. A tylko wówczas, gdy gość na ofertę milczy — sprawa jest załatwioną ostatecznie i ujemnie.

Niewiele — zreasumujmy — przemawia dotychczas przeciw hypotezie, iż koalicya przedstawi warunki przedwstępne, od których uzależni wejście w rozmowę. Wniosków o rezultacie jej ostatecznym przesądzać nie można, lecz samo podjęcie dyskusyi byłoby momentem nie bez znaczenia, gdyż raz wszczęta, może ciągnąć się dalej, chociażby z przerwami, wypełnionymi przez huk dział. Tylko odmowa zupełna i naga, bez zostawienia jakiegokolwiek marginesu na uwagi drugiej strony, zamknęłaby debatę i propozycye państw centralnych uczyniłaby epizodem bez dalszego ciągu i bez następstw.

Wołanie w próżnię.

Trzeci, od wybuchu wojny światowej, rosyjski premier przesunął się przed ławami Dumy z deklaracyą pełną obłudnych zapewnień o gorącem pragnieniu uszczęśliwienia Polski „zjednoczonej“, tj. tej, której — nie ma, i od półtrzecia roku ani na włos nie zmieniło się twarde położenie Polaków podległych Rosyi. Ostatnia deklaracya, Trepowa, podejmująca znowu ograną melodyę „zjednoczenia“ i znowu operująca mglistą perspektywą przyszłości, jak wiadomo już z krótkich doniesień wywołała w Radzie państwa i w Dumie replikę polskich posłów Szebeki, Gościckiego i Raczkowskiego. Korespondent nasz z Kopenhagi nadsyła nam obecnie obszerne streszczenie tych mów, wypowiedzianych w pustkę rosyjską. Przytaczamy je niżej. Mimo, że politycznie mieszczą się na platformie rosyjsko-koalicyjnej, są te trzy mowy trzema aktami oskarżenia, biczującemi nieszczerość, połowiczność i obłudę stanowiska Rosyi w sprawie polskiej. A równocześnie znowu silnie zabrzmiał zasadniczy, wspólny wszystkim Polakom postulat chwili obecnej: własna polska państwowość. Oświadczeniom, złożonym w odpowiedzi Trepowowi, brak całkowity wiary, aby ten postulat mógł być urzeczywistniony we współdziałaniu z Rosyą. To też formalnie zwracając się do ławy ministeryalnej rosyjskiej, są one w istocie raczej manifestacyą wobec świata, że Rosya wyczerpała już ostatek polskiego kredytu i że w zmienionem położeniu bajeczka o autonomii przestała zajmować nawet bardzo naiwne dzieci polityczne w Polsce.

Kopenhaga, 15 grudnia.

Jak wiadomo, w dniu 2 b. m. premier Trepow w imieniu rządu rosyjskiego złożył w sprawie polskiej następujące oświadczenie: „Wróg w dalszym ciągu zajmuje część naszego terytoryum. Należy nam je odwojować i tem samem wrócić Królestwo Polskie, siłą oręża czasowo oderwane. Tego mało. Powinniśmy wyrwać wrogom odwieczne zakordonowe polskie ziemie i chcemy na nowo stworzyć swobodną Polskę, w etnograficznych jej granicach i w nierozerwalnej łączności z Rosyą“. To oświadczenie prezesa rządu dało pochop posłom Szebece w Radzie państwa, a Gościckiemu i Raczkowskiemu w Dumie do zajęcia stanowiska w sprawie polskiej, którzy tym razem w obu Izbach postawili zupełnie jasno, oczywiście ze swego punktu widzenia.

Poseł Szebeko na posiedzeniu Rady państwa z 5 grudnia najpierw rozprawił się z deklaracyą Sztürmerowską w sprawie polskiej, wygłoszoną przez ministra Protopopowa, poczem odnośnie do oświadczenia następcy Sztürmera — Trepowa oświadczył między innemi:

„„Z wielkiem zadowoleniem widzimy, że w deklaracyi p. prezesa ministrów, wreszcie ustami rządu wypowiedzi ne zostało pełne znaczenia słowo: „Wolna Polska“. Ale dla nas te dwa słowa złączone są nierozerwalnie z państwowością polską. I żeby dać odpowiedź wyczerpującą na akt austryacko-niemiecki o Polsce samodzielnej, chyba nie wystarcza ani ostatnia deklaracya sekretrza stanu Trepowa, ani potępienie aktu austryacko-niemieckiego z punktu widzenia prawa międzynarodowego przez rząd poprzedni. Wszak i fakt prawnie nieważny może być wielkim faktem politycznym... Byłoby rzeczą nad wyraz pożądaną, żeby Rosya wspólnie z mocarstwami koalicyi oświadczyła jaknajgłośniej o niezachwianym zamiarze zjednoczenia ziem polskich i odbudowania wolnej Polski w jedności z Rosyą, ale z własną, polską państwowością.

„Ale, panowie! Jeżeli sądzono narodowi rosyjskiemu i polskiemu kroczyć nową, jasną, przez nic nie zaćmioną drogą braterstwa i jedności, jest rzeczą niezbędną zacząć od zniesienia całkowitego wszystkich praw, ograniczających Polaków na całym obszarze imperyum rosyjskiego. We wszystkich deklaracyach rządowych, od samego początku wojny wygłaszanych z trybun naszych izb prawodawczych, mówiono niezmiennie o „szlachetnym, rycerskim, bratnim, wiernym narodzie polskim, znoszącym bez szemrania najcięższe ciosy wojny, wywołującym największe ku sobie współczucie w sercach rosyjskich i niczem nie zaćmioną daninę szacunku“. A w ostatniem zwróceniu się do naszych sprzymierzonych były prezes rady ministrów mówi o „szlachetnym narodzie polskim“. Powiedzcie, panowie, czy można przedstawicieli tego narodu, którego przyszłość związywana jest jednością nierozerwalną z Rosyą, stawiać w cesarstwie w położenie obywateli drugiego rzędu i zachować nadal względem nich cały szereg istniejących ograniczeń prawnych?

„Wszystko to, panowie, co w chwili obecnej stanowi przedmiot obietnic i nieodwołalnych postanowień co do przyszłej Polski etnograficznej, może być urzeczywistnione tylko po ukończeniu wojny. Ale zniesienie ograniczeń w stosunku do Polaków może być zaraz przeprowadzone. Byłoby to zarządzenie realne. Byłby to dowód namacalny chęci zerwania ostatecznego z ciężką przeszłością i pójścia po nowej drodze. Echem radosnem rozniosłaby się po miastach i wsiach Polski wieść upragniona o wspaniałomyślnym porywie narodu rosyjskiego, a i w kraju północno-zachodnim wybuch entuzyazmu licznej tam ludności polskiej i tatarskiej z powodu przeprowadzonego, tak dawno oczekiwanego równouprawnienia obywatelskiego wzmocniłby znacznie siłę oporu tej ludności“.

Mowę swą poseł Szebeko kończy gorącymi zwrotami pod adresem Włoch, Francyi i Anglii i wzywa rząd rosyjski i naród, iżby zachował sobie inicyatywę Polski wolnej i samodzielnej, gdyż „dla przyszłości znaczenie tej inicyatywy jest ogromne“.

W Dumie, jako pierwszy z Polaków, zabrał głos poseł Gościcki, rozwodząc się na wstępie nad zabiegami posłów polskich w lipcu b. r. u rządu rosyjskiego, by go skłonić do poczynienia stanowczego kroku w sprawie polskiej.

„Krok ten przedsięwzięliśmy — rzekł mówca — wychodząc z zasady, że podstawowym warunkiem odrodzenia Polski jest zjednoczenie ziem polskich i samodzielny ustrój państwowy. Wiemy — wywodził p. Gościcki dalej — że sprawa polska może być rozstrzygnięta ostatecznie dopiero po zakończeniu wojny, ale dla dalszego rozwoju wypadków jest rzeczą wielkiej wagi, aby nie było żadnych wątpliwości odnośnie do zamiarów Rosyi i koalicyi co do przyszłości Polski. W odpowiedzi na niemieckie akty ogłoszono w prasie komunikat rządu z dnia 2 listopada, który dał szerokie pole do komentarzy, osłabiających odporną siłę narodu polskiego. W głoszonych następnie oświadczeniach zachodnich państw sprzymierzonych została wyraźnie wskazana konieczność politycznego odrodzenia narodu polskiego, którego zjednoczenie według słów angielskiego i francuskiego prezesa ministrów, „będzie jedną z podstaw przyszłej równowagi politycznej Europy“.

Dalszy ciąg swej mowy poseł Gościcki poświęcił argumentom, że Rosya, chcąc zwyciężyć, musi zgodzić się na odrodzenie zjednoczonej Polski, a wyposażonej w pełnię państwowości.

Następnie zabrał głos poseł Raczkowski, który nawiązał do wniosku polskiego w Dumie, aby zniesiono prawa antipolskie w Rosyi, a w szczególności w dziesięciu guberniach zachodnich, przypominając, że przed dziesięciu miesiącami wiceminister spraw wewnętrznych przyrzekł Dumie, iż „rząd podejmuje się wypracować odnośny projekt ustawodawczy“. Mimo to, rząd dotąd nic w tej sprawie nie zrobił. Mowca tedy wzywa miarodajne czynniki w Rosyi, by zerwały z tą bezczynnością i zdobyły się na stanowczy krok, to znaczy zniosły wszystkie istniejące prawa wyjątkowe, przyznając Polakom równouprawnienie w całej Rosyi.

„W chwili obecnej — wołał Kaczkowski — gdy Polska przebywa tak ciężkie próby, gdy stamtąd, z łatwo zrozumiałą nerwowością, śledzą za ruchem każdym, krokiem politycznym tutaj, nie trudno sobie wyobrazić, wrażenie jakie wywarłoby prawo o całkowitem uprawnieniu Polaków, prawo, stanowiące dowód realny zmiany istotnej kursu politycz. Rosyi w jej stosunku do Polaków. Panowie! Żywię nadzieję, iż uczucie sprawiedliwości i rozum polityczny zmusi Dumę państwową do podjęcia inicyatywy, jakiej rząd faktycznie się wyrzeka, i że odpowiedni projekt ustawodawczy będzie przez komisyę wniosków ustawodawczych niezwłocznie wypracowany, a przez Dumę przyjęty. W chwili zaś obecnej pozostaje nam wyrazić ubolewanie głębokie, iż rząd okazał się tak mało zdolnym do odczucia naglących wymagań chwili“.

Trzema temi przemówieniami określono stanowisko Polaków wobec „zapowiedzi“ Trepowa. Jak widzimy, wplecione w nie tu i ówdzie wyrażenie nadziei w pomyślniejszy obrót stosunków polsko-rosyjskich brzmi konwencyonalnie i graniczy bardzo blizko z — pesymizmem.

K.

Przegląd rolniczy.

Podróże Batockiego i łupy wojenne w Rumunii. — Anonimowe listy. — Produkcya piwa w Niemczech. — Podwyżka cen zboża na Węgrzech. — Nieprzyjaciel Świń. — Rzeź prosiąt. — Rzekoma rekwizycya nierogacizny. — Brak nierogacizny w Wiedniu. — Tygodnik urzędowy Centrali odbudowy kraju. — Statystyka szkód wojennych Galicyi.

Pan Adolf Batocki, prezydent niemieckiego urzędu żywnościowego, był ostatnimi dniami w Wiedniu. Z Wiednia pojechał do Budapesztu, i znów w powrocie do Berlina zatrzymał się w Wiedniu. Pisma niemieckie są pełne interwiewów z tej okazyi. Z rozmów tych okazuje się, że Batocki pragnął osobiście zetknąć się i porozumieć z prezydentami austryackiego i węgierskiego urzędu żywnościowego; przy sposobności zaś, wyrwało się Batockiemu tu i ówdzie jakieś słówko. Powiedział, że niezadowalający zbiór ziemniaków w Niemczech nie pozwoli Niemcom w tym roku wesprzeć swego sprzymierzeńca; wspomniał, że w zamian za to udzielą Niemcy Austryi nieco zboża. Zaznaczył, że Niemcy nawet bez rumuńskiego zboża mogliby dożyć końca roku, chociaż z pewnemi trudnościami; ale obecnie trudności te nie istnieją. Łup wojenny w zbożu, zdobytem w Rumunii, nie jest jeszcze obliczony, ale jest tak wielki, że i Austryi coś z tego łupu się dostanie. — To oświadczenie Batockiego sprawiło, oczywiście, radość w prasie wiedeńskiej, jakkolwiek białych „kajzerek“ nikt przed końcem wojny się nie spodziewa.

Przed dwoma tygodniami miał Batocki mowę w parlamencie niemieckim. Mówił o ograniczeniu produkcyi piwa i twierdził, że kwestya jęczmenia browarnianego i alkoholu podnieca umysły ludzkie w Niemczech równie silnie, jak kwestya wiary i religii. Pomiędzy tysiącami listów, które otrzymuje codziennie — przychylne są podpisane, nieprzychylne są anonimowe — był jeden, grożący Batockiemu na wypadek, jeśli natychmiast nie wstrzyma przeróbki jęczmienia na piwo, — losem hrabiego Stuerghka. Takich fanatyków swego przekonania Batocki szanuje, ale stwierdza, że porozumienie się z nimi jest trudne. — To nie ulega kwestyi. Sprawa ograniczenia produkcyi piwa w Niemczech jest rzeczywiście trudną. Niemcy północne konsumują piwa znacznie mniej niż południowe, i piwo dla nich nie stanowi niezbędnego środka spożywczego. Dlatego w Niemczech północnych większość jest za znacznem ograniczeniem produkcyi browarów, przeciwko czemu znów podnoszą silną opozycyę Niemcy południowe. Urząd żywnościowy musi wybrać drogę pośrednią, ale w jaki sposób to nastąpi — jeszcze nie wiadomo.

Węgierskie Towarzystwo rolnicze w Budapeszcie odbyło w pierwszej połowie grudnia posiedzenie, na którem żądano ustanowienia cen maksymalnych na artykuły przemysłowe, używane w rolnictwie, — postulat i u nas bardzo ważny wobec niesłychanego wyzysku rolników przez przemysłowców i handlarzy, — oraz uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd do podniesienia cen maksymalnych za zboże i inne produkty rolne, bo ceny obecne nie stoją w odpowiednim stosunku do kosztów produkcyi. — Ceny zboża na Węgrzech są znacznie wyższe niż w Austryi, mimo, że Węgry są „spichlerzem Europy“. Należałoby się spodziewać, że postulat rolników węgierskich nie zostanie spełniony, albo też, że jeśli ceny zboża na Węgrzech ulegną podwyżce, to fakt ten będzie przykładem dla Austryi. Tymczasem stało się tak: dnia 15-go grudnia br. nastąpić miała w obu połowach monarchii obniżka cen zboża. Rząd węgierski jednak wydał rozporządzenie, polecające węgierskiemu urzędowi żywnościowemu płacić także po terminie 15-go grudnia za pszenicę, żyto, jęczmień i owies ceny pierwotne, bez przewidzianej zniżki. Rząd austryacki natomiast nietylko rozporządzenia podobnego nie wydał, ale nadto reprezentant rządu oświadczył na ostatniem posiedzeniu Rady przybocznej Zakładu obrotu zbożem, wbrew większości głosujących, że „o zmianie rozporządzenia, ustanawiającego ceny na zboże, nie może być mowy“.

Pan Dr Kuczyński, dyrektor Urzędu statystycznego w Schoeneberg (Polak tylko z nazwiska), jest stanowczym i zawziętym wrogiem świń. Dzięki jego agitacyi wybito w Niemczech w pierwszym roku wojny 9 milionów świń, aż się opamiętano w tej rzezi prosiąt i wprowadzono obowiązujące obecnie w niektórych prowincyach zakazy bicia nierogacizny nawet dla własnego użytku domowego. Teraz zaś zaleca Dr Kuczyński na nowo wybicia kilku milionów świń. Motywuje swoje rady brakiem artykułów pastewnych. Wątpić jednak należy, czy po pierwszem fatalnem doświadczeniu z masowem wybiciem nierogacizny w Niemczech zechce kto dzisiaj posłuchać rad uczonego statystyka, — o ile go rzeczywista potrzeba do tego nie zmusi.

Przeciwko przedwczesnemu biciu nierogacizny występuje obecnie Namiestnictwo dolno-austryackie. Pomiędzy ludnością rolniczą rozeszła się mianowicie pogłoska, bezwątpienia rozmyślnie rozpuszczana, że w najbliższej przyszłości nastąpi w Austryi dolnej wojskowa rekwizycya nierogacizny. Pogłoska ta doprowadziła do tego, że w całej Austryi dolnej chłopi biją bez pamięci świnie, dojrzałe i niedojrzałe do rzezi. Namiestnictwo wyjaśnia wobec tego, że nikt nie zamierza przeprowadzić rekwizycyi nierogacizny, i że należy w interesie ogólnym oszczędzać świnie, których i tak dużo niema. — Wiedeń cierpi rzeczywiście na brak nierogacizny. Do niedawna w sprawozdaniach targowych w St. Marx rubryka „świnie z Galicyi“ była bardzo często pusta. Teraz wprawdzie Galicya eksportuje część swej nierogacizny do Wiednia, bo właśnie z powodu braku artykułów pastewnych rozwinął się eksport nierogacizny poza granice Galicyi, — ale i tak ostatnie sprawozdanie urzędowe z targu w St. Marx, wydawane w formie biuletynu co tydzień przez Ministeryum rolnictwa, nie podaje za cały czas od 3. do 9. grudnia br. żadnych cen za nierogaciznę. Według zaś sprawozdania Urzędu targowego w Wiedniu z dnia 14-go bm. nie spędzono w dniu tym do Wiednia ani jednej sztuki nierogacizny. Oczywiście mowa tu tylko o oficyalnych sprawozdaniach. Nieoficyalne z pewnością niejedną sztukę w Wiedniu lub St. Marc sprzedano; ale do oficyalnej wiadomości to nie doszło. „Urządzono“ sprzedaż 14 grudnia tylko 519 świń z pastwiska.

Centrala odbudowy kraju wydała 12-go b. m. pierwszy numer swego „Tygodnika urzędowego“. Zawiera on krótkie sprawozdanie z ostatniej seryi prezydyalnej Centrali odbudowy, okólniki do władz podległych Centrali odbudowy, wydane w ostatnim czasie, i parę ciekawych artykułów. W jednym z nich zapowiedziane jest

obliczenie wszystkich szkód wojennych Galicyi, które przeprowadzają obecnie biura statystyczne Centrali odbudowy. — Sprawa statystyki nowych szkód wojennych jest nad wyraz ważną i pilną, zwłaszcza wobec wyodrębnienia Galicyi w szybkiem tempie nabiera teraz szczególniejszej wagi. Podjęcie tej sprawy poza Centralą odbudowy należy zatem przyjąć z całkowitem uznaniem. **J. R. G.**

KRONIKA.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Dziś we czwartek śś. Tomasz i Seweryna. — Jutro w piątek śś. Honorata i Zenona.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 7 min. 37; zachód przypada o godz. 3 min. 41. Długość dnia godzin 8 min. 04.

Kraków, dnia 21 grudnia.

Przedświąteczny ruch w mieście dochodzi do kulminacyjnego punktu. Wystawy sklepowe kąpią się w świetle, urządzone z przepychem przypominającym lepsze czasy. Tu iskrzą się brylanty butonów i cacka sztuki złotniczej, tam magazyny mód ściągają oko przechodnia, a kwieciarnie przybrane wspaniałymi okazami dekoracyjnych i kwitnących roślin czynią wrażenie czarownych ogrodów. Obładowana pakunkami i pakiecikami publiczność spieszy ku domom. Gruchnęła wieść po mieście, że znana krakowska firma Skórczewski i Polakiewicz sprzedają towary po przedwojennych cenach i tak jest. Faktycznie rzadki to objaw w obecnych czasach, to też ruch tam panuje olbrzymi a solidność firmy tej zapamięta sobie publiczność. Wygnani z domu przygotowaniami świątecznemi mężulkowie, chętnie dążą do kawiarń, które od chwili ostatnich zarządzeń powinny zmienić swe nazwy. Tam wśród dymu tytoniowego zatopieni w płachtach dzienników, wczytują się w przebieg wypadków wojennych, śledzą zagadnienia pokoju i wojny.

Anika powoli zagajnik choinek zdobiący całą połać Rynku pod pomnikiem Mickiewicza. Biedna dziatwa rozpości zakupione drzewka dla swych rówieśników, szczęśliwszych od niej. Zjechali ziemianie na posiedzenie **Towarzystwa rolniczego.** W salonach Grand Hotelu odbywają się ożywione pogadanki. Sądzimy, że akcya „Ochrony ziemi“ przybierze realne formy podjęta przez cały ogół galicyjskiego ziemiaństwa tem więcej, że i lud polski myśli współdziałać w tej akcyi. Prace te powinny stać zdala od waśni politycznych dla wielkiego celu, jakim jest ochrona naszego stanu posiadania na wsi. Wiemy czem była spekulacya ziemią i dewastacya lasów, której tępić należy wszystkiemi środkami, solidarnie dążąc do poprawy smutnych stosunków.

Z miasta.

NAMIESTNIK GALICYI gen. bar. Diller, bawił wczoraj w Krakowie i udzielił audyencyi. Między innemi przyjął p. Namiestnik deputacyę złożoną z około 300 włościan z powiatu brzeskiego prowadzoną przez posła bar. Goetza — w sprawie rekwizycyi ziemniaków. Wieczorem p. Namiestnik wyjechał do Lwowa.

OBRADY ROLNIKÓW. Wczoraj odbyło się w naszem mieście Walne zgromadzenie delegatów krakowskiego Towarzystwa rolniczego. Obrady zjazdu toczyły się w sali własnego gmachu przy pl. Szczepańskim. Na otwarcie zjazdu przybyli: del. namn. dr. Fedorowicz, zastępca minist. rolnictwa szef sekcyi Keller, zast. marszałka kraj. dr. Pilat i reprezentanci pokrewnych organizacyj rolniczych w kraju. — Zjazd zagaił wiceprezes p. Stanisław Konopka, który na wstępie uczcił pamięć zmarłego Monarchy śp. Cesarza Franciszka Józefa I., poczem dał krótki pogląd na obecne położenie rolnictwa, zakończył zaś wspomnieniem o zmarłych członkach Towarzystwa. Sekretarz dr. Raczyński odczytał telegramy gratulacyjne, a dr. Lisowiecki powitał zjazd imieniem Gal. Tow. gospodarczego. Potem nastąpiło sprawozdanie z działalności komitetu Towarzystwa za lata 1914/15 i 1915/1916, które przedłożył dr. Raczyński. Uchwalono je wydrukować i rozesłać członkom. Następiły referaty. Pierwszy przemawiał dyr. dr. Stefczyk „O ochronie ziemi polskiej“. Następnie prof. dr. Julian Nowak wygłosił referat „O odbudowie rolnictwa krajowego“, a poseł Długosz przedstawił działalność Komisyi gospodarczej Koła polskiego dla spraw rolniczych. — W południe w sali hotelu Pollera odbył się wspólny obiad uczestników zjazdu. Obrady popołudniowe wypełniło sprawozdanie komisyi rewizyjnej o czynnościach komitetu za lata 1914/15 i 1915/16, oraz wybory uzupełniające do Komitetu, do którego weszli pp. prof. dr. Klecki, Alfred hr. Potocki i pos. J. Bojko. Po przyjęciu zgłoszonych przez Towarzystwa okręgowe i delegatów wniosków, przewodniczący p. Konopka zamknął obrady zjazdu.

Obszerniejszego sprawozdania z obrad Walnego zgromadzenia delegatów Towarzystwa rolniczego nie podajemy, ponieważ Redakcya naszego dziennika na zebranie zaproszenia nie otrzymała, podobnie jak dwa inne codzienne pisma krakowskie.

Z SEKCYI PRAWNICZEJ RADY MIASTA. We wtorek odbyło się posiedzenie Sekcyi prawniczej pod przewodnictwem r. m. p. Hałatkiewicza, na którem zatwierdzono projekt rozporządzenia o przebudowie budynków w dz. IX—XXI, oraz uchwalono zmienić etat płac służby miejskiej celem poprawienia jej bytu i podwyższyć dodatek funkcyjny kontrolorom oficyałów egzekucyjnych.

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj ciesząca się wielkiem powodzeniem komedya Pawła Gavault'a „Pomysł panny Franciszki“ z p. Wandą Jarszewską w roli tytułowej. Jutro „Śluby panieńskie“ Al. hr. Fredry z pp. Jarszewską, Kamińską, Kosmowskim, Leszczyńskim, Feldmanem, Żarskim i i. Wznowione w tym sezonie arcydzieło naszego repertuaru osiągło olbrzymi sukces, dzięki stylowej grze i wystawie, jakie obecnie otrzymały. W sobotę teatr zamknięty.

Z MIEJSKIEGO TEATRUR LUDOWEGO. Dzisiaj wznawia scena ludowa historyczną sztukę m. Bałuckiego pt. „Kiliński“ z p. Helleńskim w roli tytułowej. Jutro po raz pierwszy ostatnia nowość operetkowa — „Wesoły astronom“ Fr. Lehara z pp. Sawicką-Feldmanową (Kitty), Harasimowicz (Lilly), Zimajer (Eleonora Moor), Millerem (v. Reiner), Minowiczem (Hoeffer) i Bojnarowskim (Moos) i in. Akcyę uzupełnią tańce pny Niny Dolli i jej uczenie. W sobotę teatr zamknięty.

Z UNIWERSYTETU. P. Kazimierz Marya Krzyżanowski rodem z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

KINA A MACIERZ SZKOLNA NA ŚLĄSKU. Komunikują nam: Komitet zbiórki na Macierz szkolną z p. przezydentową W. Leową na czele zwrócił się do zarządów wszystkich Kinoteatrów w Krakowie z prośbą o oddanie dochodu lub części dochodu z przedstawień w dzień zbiórki na cele Macierzy. Odpowiedź dały tylko dwa Kina: Uciecha i Nowości, przesyłając na ręce p. prezydentowej Leowej Kor. 183 — inne pozostawiły prośbę bez odpowiedzi.

NA RZECZ OPIEKI WOJENNEJ. Komunikują nam: Z urzędu opieki wojennej we Wiedniu nadeszły do kancelaryi żandarmeryi fortecznej w Krakowie (Koszary Franciszka Józefa ul. Rajska II p.) papierowe serwetki w celu rozsprzedaży w Krakowie. Ze względu na dobry cel i wysoką cenę mydła jest wskazanem szerokie zastosowanie tychże zwłaszcza, że cała setka serwetek kosztuje tylko 2 korony.

Z Polski i ze świata.

PIERWSZY KURS OGRODNICTWA DLA INWALIDÓW W TARNOWIE zakończył się w ostatnich dniach w kraj. szkole ogrodniczej pod kierownictwem jej dyrektora Maciaszka. Kurs ten, pierwszy tego rodzaju w państwie, powstał za inicyatywy szefa oddziału opieki wojennej przy namiestnictwie radcy dworu Brücknera, a Wydział kraj. ofiarował na cele kursu swoją szkołę ogrodniczą, z całym urządzeniem i siłami nauczycielskiemi pod kier. dyr. Maciaszka, który przez cały czas inwazyi pozostał w Tarnowie i wedle możności starał się szkołę i ogrody ochronić od dewastacyi, a następnie po odwrocie Rosyan natychmiast energicznie się zabrał do przywrócenia jej do dawnego stanu.

Na pierwszy ten kurs zgłosiło się 46 inwalidów z pułków galicyjskich, przez kilka Rusinów, sami Polacy. Nauka teoretyczna i praktyczna, rozpoczęła się d. 9 marca, a obejmowała: sadownictwo, warzywnictwo, kwieciarstwo przetwory owocowe i suszenie jarzyn, skończyła się dnia 9 bm. Inwalidzi w międzyczasie pod kierownictwem dyrektora szkoły zwiedzili ogrody ks. Sanguszków w Gumniskach jak i ogrody krakowskie, przyczem nie omieszkano zapoznać ich w Krakowie z pamiątkami narodowemi, a w jeseni nabrawszy sami zamiłowania do tego zawodu nabyli znaczną liczbę drzewek owocowych i podczas otrzymanego w tym celu urlopu w swych rodzinnych wsiach te drzewka posadzili, co wobec doskonałego materyału ze szkoły tarnowskiej przynajmniej w tych okolicach przyczyni się do podniesienia sadownictwa. Szkołę w ciągu kursu zwiedziło szereg osobistości, między temi komendant wojskowy pmp. Brandner, jenerał major Truszkowski, szef opieki wojennej przy namiestnictwie r. dw. Brueckner, radca Wydziału kraj. Jasiński i in.

Po odbytych od 11 do 14 bm. ścisłych egzaminach pod kier. dyr. Maciaszka, odbyła się 16 bm. końcowa uroczystość zamknięcia kursu. Rozpoczęło ją uroczyste nabożeństwo, odprawione w kościele OO. Filipinów przez kapelana wojskowego X. Bilczewskiego, które zakończyło „Te Deum“. Następnie we wspaniale krzewami i kwiatami szkolnemi przybranej sali zebrali się zastępcy władz: komendant miejscowy major Woźniakowski z X. kapelanem Bilczewskim i porucznikiem Mikschen, burmistrz poseł dr. Tertil, radca Wydziału kraj. Jasiński i w zastępstwie chorego starosty radcy dw. Rainera, nadkomisarz Łodziński.

Po końcowych egzaminach, które wykazały bardzo korzystny wynik nauki i prawdopodobnie zachęcą do utworzenia niebawem drugiego takiego kursu, podziękował dyrektor szkoły W. Maciaszek przybyłym zastępcom władz za obecność i wskazał na pożyteczność odbytej nauki dla inwalidów, którym w znacznej liczbie już ofiarowano posady ogrodników w kraju. Major Woźniakowski, który podniósł korzyści z kursu zachęciwszy do szerzenia ogrodnictwa na wsi, podziękował dyrektorowi szkoły i nauczycielom za niezmordowaną, bezinteresowną a tak owocną pracę. W imieniu Wydziału kraj. przemówił radca Jasiński, w imieniu miasta burmistrz dr. Tertil, a wreszcie imieniem inwalidów plut. Więckowski, który równie z podziękowaniem za łożone trudy, tak komitetowi opieki wojennej, jak dyrektorowi szkoły i personalowi nauczycielskiemu, i zapewnił, że trudy te nie poszły na marne gdyż są uwieńczone tak korzystnym wynikiem i uczestnikom kursu dają chleb do ręki.

Po skończonym egzaminie obdarował komitet opieki wojennej inwalidów, którzy się poświęcają ogrodnictwu, garniturem narzędzi ogrodniczych.

Z ODCZYTACH PROF. CHRZANOWSKIEGO WE LWOWIE. Z rozsprzedaży biletów na cztery odczyty prof. Ign. Chrzanowskiego uzyskano kwotę 2579 K 62 h. Wydatki wynosiły 159 K 62 h. W ten 50 K, stosownie do życzenia prelegenta, przeznaczono na rzecz ubogich uczniów gimnazyum VIII. we Lwowie. Jako czysty dochód pozostało 2420 K, które prof. Chrzanowski przeznaczył na cele Tow. literackiego im. A. Mickiewicza we Lwowie.

SENSACYJNA AFERA KOLEJOWA. Pisma lwowskie w uzupełnieniu informacyi w sprawie oszustw kolejowych, wykrytych w Trzcianie podają dalsze szczegóły: Sprawa wyszła na jaw dzięki odmowie opłaty jednemu z pośredników przez kupca Królikiewicza przy ul. Akademickiej we Lwowie. Przed dwoma tygodniami zjawił się u p. Królikiewicza pewien człowiek i oświadczył, że jeżeli złoży 1000 koron, wówczas zamówiony przez Królikiewicza, stojący na stacyi w Rzeszowie wagon wina, natychmiast nadejdzie do Lwowa. Ponieważ p. Królikiewicz zakupił wino wspólnie z inną firmą, przeto nie mógł sam zdecydować się na opłatę, aż wreszcie zawiadomił o wszystkiem władze. Pośrednik został przytrzymany i przez niego w rękach władz. Pośrednik został przytrzymany i przez niego do spólników Królikiewicza, udał się do Rzeszowa, nie przeczuwając, iż jest śledzony przez agentów. Gdy się na miejscu przekonano, iż pośrednik odbywa tajne narady z funkcyonaryuszami kolejowemi, aresztowano go.

Wykrycie oszukańczych manipulacyi wpłynęło bardzo na stosunki handlowe Lwowa. Od kilku dni dworzec towarowy lwowski zapełniony jest wagonami z przeróżnymi artykułami, na które kupcy lwowscy czekali miesiącami. Herszetem całej bandy był niejaki Szwadron ze Lwowa. Kupców i przemysłowców formalnie terroryzował, wymagając dość znaczne kwoty pod pozorem opłaty należytości na stacye, przez które towary przechodziły.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA W RADOMIU. W dniach 28—30 grudnia rb. odbędzie się w Radomiu Zjazd Delegatów organizacyj nauczycielskich Królestwa Polskiego. Na zjeździe ma być reprezentowane organizacye nauczycielskie tak szkół średnich jak i elementarnych (jeden delegat od 50 członków); rozpatrywane mają być między innemi sprawa poprawy bytu materyalnego nauczycielstwa oraz sprawa organizacyi i samorządu szkolnego, wymagające dość znacznej pracy podstawach.

BRAK TYTONIU W SOSNOWCU. „Kur. Zagł.“ donosi: W mieście panuje brak tytoniu możliwego do użycia. Ceny tytoniu nadzwyczaj podskoczyły, do czego przyczyniło się między innymi wywiezienie lepszych gatunków tytoniu na teren sąsiedniej okupacyi.

LEGIONIŚCI W WILNIE. Na uroczystości 5 listopada, komenda Legionów wydelegowała do Wilna kilkunastu oficerów. Wilno przyjęło gości z zapałem. Po uroczystem nabożeństwie odbyło się na cześć Legionów przyjęcie w klubie szlacheckim. W zebraniu wzięły udział szerokie sfery obywatelstwa wileńskiego. W drodze do Wilna zwiedzili Legioniści Lidę i Grodno, wszędzie witani i podejmowani owacyjnie.

NEKROLOGIA.

ŚP. ANIELA D'ABANCOURT DE FRANQUEVILLE. Dnia 10 grudnia zmarła w Rabce Aniela d'Abaucourt de Franqueville, urodzona de Thullie w Lublinie 9 stycznia 1830 r. Odeszła jedna z tych postaci jasnych i mężnych, które mimo burz i cierpień idą drogą prawą, narodową i świętą. Śp. Aniela d'Abaucourt wcześnie objęła obowiązki rodzinne i obywatelskie, którym służyła z całem ofiarnem oddaniem. W majątku rodzinnym Łówczy, w Cieszanowskiem, dzielnie podtrzymywała usiłowania męża swego śp. Xawerego d'Abancourt, którzy postępem wyprzedziwszy dziesiątki lat, majątek postawił na wyjątkowo wysokim stopniu kultury rolnej i przemysłowej, służąc nim jako miejscem wycieczek dla szkoły rolniczej w Dublanach, której był organizatorem i dyrektorem. Śp. Aniela d'Abaucourt współpracą dzieliła trudy jego, a dom swój uczyniła ostoją bliższym i dalszym, garnąc i lud miejscowy serdeczną opieką. Rok 1863 zastał ją na posterunku — gdy mąż czynny jako członek Rządu Narodowego, ona otwarła dwór swój powstańcom przeciągającym ku granicy. Wreszce mimo trudności wybiera się sama z wiernym sobie sługą na poszukiwanie za rannym synem i siłą odwagi i energii wydobywa go wraz z innymi ze szpitala rosyjskiego i uwozi wśród niebezpieczeństw każdego kroku! Następne lat szeregi dzieli czas swój i starania między liczną rodzinę, zawsze gotowa ku pomocy, biorąca na się brzemię drugich, niestrudzoną, czuwająca i spokojna. Ostatnie lata, jako siostra III zakonu św. Franciszka przeżyła trybem wprost zakonnym, zawsze czynna, pamiętna o drugich potrzeby swoje ograniczająca, siała wokoło siebie miłość i pokój — w rodzinie stawała się węzłem jedności i bodźcem do czynu. Żywy biorąc zawsze udział w wypadkach, które obiły się o naszą Ojczyznę, z wybuchem wojny nie przestała sercem zawsze gorącem śledzić biegu wypadków, wyczekując w podniesieniu ducha i żarliwej modlitwie, czy z tego odmętu nie wyłoni się wolna Polska! To też ogłoszenie z 5-go listopada wstrząsające na nią zrobiło wrażenie, podcięło siły fizyczne, zatargało sercem, które chorobie już oprzeć się nie zdołało. Odeszła, jak szła przez życie całe zdejmująca z drugich troskę dnia, siły i spokoju pełna! Pokój Jej pięknej duszy!

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W KOLE ART. LITERACKIEM i w Klubie Prawników odbędzie się wspólny opłatek w sobotę o g. 12 w południe. Zapisywać się można do czwartku wieczora.

RADA NADZORCZA BANKU KRAJOWEGO na posiedzeniu w dniu 16 bm. upoważniła Dyrekcyę do objęcia w syndykacie razem z Wydziałem Krajowym i Centralą odbudowy kraju niesubskrybowanych dotąd akcyj pierwszeństwa fabryki azotowych nawozów sztucznych.

W ten sposób postawienie tej fabryki zostało zapewnione i jej odbudowa w Borach przy tamtejszej kopalni węgla będzie bezzwłocznie rozpoczęta.

ZA SPOKÓJ DUSZY ŚP. MARYI MNISZEK TCHÓRZNICKIEJ odprawione zostanie w pierwszą rocznicę śmierci tj. 22 grudnia o g. 9 rano nabożeństwo żałobne w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ul. Łobzowskiej.

STEFANIA GEBAUERÓWNA Z KRAKOWA z ukończonem konserwatoryum krakowskiem złożyła dn. 11 grudnia we Lwowie egzamin państwowy muzyczny ze śpiewu solowego, chórowego i gry na fortepianie.

ZBIÓRKA NA MACIERZ SZKOLNĄ CIESZYŃSKĄ przyniosła: do puszek i na stoliki K 3405 66 h. — składki Kor. 40. Kino Nowości 83 Kor., Kino Uciecha 100 Kor. — razem 3638 K. 66 h. Kwotę tę złożyliśmy w Banku Krajowym na rachunek Macierzy szkolnej. Wszystkim, którzy się do zebrania tej kwoty przyczynili, serdecznie dziękujemy. — Sekretarz: Stanisław Rymar. Przewodnicząca Wilhelmina Leowa.

POLSKI RÓŻANIEC. Koronki i różaniec na których się modlimy, który każdy żołnierz idący w pole na drogę dostaje są fabrykatem obcym, robionym z materyałów o które dzisiaj coraz trudniej. Należałoby je zastąpić przez wyrób swojski chociażby skromniejszy na razie jak n. p. twarde drzewo w tokarni obrobione, masa tekturowa, majolika; pestki itp. Chcąc zachęcić rzemieślników naszych do wynalezienia odpowiedniego materyału i sposobu zastosowania go do roboty różańców Towarzystwo popierania przemysłu kobiecego ogłasza niniejszem konkurs z nagrodą 50 K za model taki, któryby zastąpić mógł dotychczasowe wyroby zagraniczne. Warunkiem jest, aby materyał był trwały, praktyczny i przystępny do wyrabiania w wielkiej ilości, obrobienie gładkie w dotknięciu. Termin nadsyłania modeli do 1. lutego 1917. Adres: Towarzystwo popierania przemysłu kobiecego Kraków Franciszkańska 4, II podwórze.

ZE STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELEK. W dniach od 27. do 30. grudnia odbędzie się czterodniowy kurs instruktorski skautowy dla pp. nauczycielek miejscowych i zamiejscowych, jak również i dla osób chcących się zapoznać z metodami prowadzenia skautingu żeńskiego. Zgłoszenia pp. Nauczycielek przyjmuje Sekretaryat Stowarzyszenia N. Karmelicka 32 w godzinach urzędowych od 3 do 6 po południu. Osoby prywatne zgłaszać się mogą do kierowniczki kursu J. Mayówny, Sobieskiego 10 d parter, w godzinach popołudniowych między 3—5 po południu do dnia 24. grudnia włącznie.

KONKURS. Z „fundacyi stypendyjnej imienia ś. p. Anny z Ennochów Ballowej dla polskich teologów“ rozpisuje się konkurs na pracę piśmienną p. t.: „Świadomość mesyańska Jezusa na podstawie czterech ewangelii.

Z uwzględnieniem momentu psychologicznego tej świadomości i znaczenia jej w stosunku do aspiracyi mesyańskich wśród współczesnych Żydów. Jako nagrodę za najlepszą pracę wyznacza się ośmset Koron.

O powyższe nagrody mają prawo ubiegać się:

a) Zwyczajni lub nadwyczajni uczniowie Wydziału teologicznego w Uniwersytecie w Krakowie, zostający na czwartym roku teologii, narodowości polskiej, religii katolickiej, bez względu na nazwisko lub pochodzenie.

b) Księża katoliccy, narodowości polskiej w pierwszych trzech latach po wyświęceniu kapłańskiem, którzy skończyli nauki teologiczne, czy to w Uniwersytecie Jagiellońskim czy też w jakimkolwiek innym zakładzie teologicznym.

Termin nadsyłania prac kończy się z dniem 31. grudnia 1917. Nagrodę nadaje Dziekan Wydziału teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Otrzymujący nagrodę obowiązany jest postarać się o odprawienie jednej Mszy św. czytanej za duszę fundatorki.

Z POCZTY POLOWEJ. Obecnie wolno wysyłać prywatne pakiety tylko do następujących poczt polowych, względnie etapowych oznaczonych numerami: 5; 5/III; 9; 11; 13; 14; 19; 91-II; 20; 23; 24; 26; 33; 35; 37; 38; 40; 42; 44; 47; 49, 50, 51, 53; 55; 60; 63; 66; 68; 70; 76; 77; 79; 84; 85; 90; 91; 92, 102, 103, 105; 107; 109; 111; 117; 117/II; 117/III; 120; 131; 138; 144; 145; 147; 148; 150; 153; 155; 161; 165; 166; 167; 170; 171; 175; 176; 177, 179; 180; 182; 183; 184; 185; 187; 191; 192; 193; 194; 195; 195/II; 195/III; 196; 197; 198; 199; 203; 205; 208; 209; 212; 220; 221; 222; 223; 224; 226; 227; 229; 230; 232; 234; 235; 239; 240; 242; 244; 245; 246; 250; 251; 253; 254; 255; 256; 258; 259; 260, 262; 265; 266; 267; 268; 269; 270; 271; 272; 274; 275; 276; 279; 280; 281; 282; 283; 284; 285; 286; 287; 288; 289; 291; 292, 293; 295; 296; 297; 298; 302; 303; 304; 306; 307; 312; 315; 316, 317; 318; 324; 332; 333; 334; 335; 336; 337; 338; 339; 340; 341; 343; 350; 354; 356; 357; 358; 359; 361; 362; 364; 368; 370; 371, 372; 373; 374; 375; 376; 380; 381; 382; 383; 388; 388/II; 388/III; 390; 391; 392; 396; 399; 400; 400/II; 400/III; 404; 432; 437; 436; 444; 444/II; 444/III; 508; 509; 510; 511, 512; 513; 514; 515; 516; 517; 600; 602; 605; 607; 608; 611; 612; 613; 620, 630. Równocześnie zaprowadza się stały ruch prywatnych pakietów do etapowego urzędu poczt. Nr. 199. Do tego urzędu można tedy jak do poczt polowych 11; 51; 239 nadawać prywatne pakiety codziennie.

Do stałych (nie numerami oznaczonych, lecz wedle miejscowości nazwanych) etapowych urzędów pocztowych, na okupowanych terytoryach Królestwa Polskiego; Serbii; Czarnogóry i Albanii, jest prywatny ruch pakietowy dopuszczony pod istniejącymi warunkami w następujących rozmiarach: a) do wszystkich etapowych urzędów pocztowych (nazwanych miejscowości) w Królestwie Polskiem; b) do etapowych urzędów pocztowych (nazwanych wedle miejscowości) w Serbii; Czarnogórze i Albanii z wyjątkiem etapowych urzędów pocztowych Raca w Serbii; Slepak; Zabrez w Serbii i Danilovgrad, które są dla prywatnego ruchu pakietowego zamknięte.

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACYI „GŁOSU NARODU“.

NA SZTANDAR POLSKI Walentowicz K 10.

NA BURSĘ PRZEMYSŁOWĄ DLA DZIEWCZĄT: Marya Miernik Wiedeń; zamiast oświetlenia grobów K 10; Tadzio i Wituś ze Średniej wsi jako stały podatek narodowy K 1.50.

NA STYPENDYUM IM. BOLESŁAWA AD. BARANOWSKIEGO: Andrzejowie Zawadzcy K 20; Bolesławowie Kapłońscy K 10.

NA BIURO PORADY MATEK: Aleksandra Mitschkowa Gorlice zamiast wieńca na grób w dzień zaduszny K 5; Ks. Władysław Terenkiewicz Tarnawa G. K 5; Marya Bukowska K 5.

SIOSTRY MIŁOSIERDZIA (ul. Warszawska): K. S. dla biednych zostających pod opieką K. O. Stefanowie Różeccy zamiast oświetlenia grobów, dla najbiedniejszych K 10.

DLA MŁODEGO CZŁOWIEKA NA WYJAZD do Zakopanego: Marya Czadnowska bielizna; Z. Grzybowska Zakopane K 2; Ks. Grygiel Radochowice K 4.

DLA TOW. OPIEKI NAD POLSKIMI ZABYTKAMI SZTUKI I KULTURY: Radca Budzyński F. P. K 428 — na cele ochrony zabytków K 5.

NA TOW. OCHRONY MŁODZIEŻY: Uczenice kl. V szk. wydz. im. Konarskiego K 46.75.

NA WOJSKO POLSKIE: Helena Wolska Siennów K 25.

NA NOWY KOŚCIÓŁ W DĘBNIKACH w myśl odezwy ks. Biskupa: Ks. Mazurek K 20.

NA „GŁODNYCH MIASTA KRAKOWA“: Urząd paraf. Węglewice (Król. Pol.) zamiast należytości za metryki K 5.80.

NA „LEGIONISTÓW INWALIDÓW“: Ks. Józef Lehman z Opawy zebrane podczas nabożeństwa odprawionego za spokój duszy śp. Henryka Sienkiewicza K 74.20.

NA „GŁODNĄ WARSZAWĘ“ X. Józef Marzec katech. w Starym Sączu K 76.99.

NA „ZAKŁAD W MIEJSCU PIASTOWEM“: Aniela Nowicka z Rzochowa K 5; Marysia K 2; X. Antoni Kudasik K 20.

NA „SZTANDAR I. PUŁKU LEGIONÓW“ X. Jan Cebula z Radomyśla w. K 20; X. Józef Biała z Raby wyżnej K 15.

NA „NOWY KOŚCIÓŁ W DĘBNIKACH“ X. Ludwik Kasprzyk K 40; Zofia Popielówna K 50.

NA „MACIERZ SZKOLNĄ CIESZYŃSKĄ“: Porucz. Stefan Sacha K 5.

NA „POMNIK KU CZCI M. BOSKIEJ“: Maryan Bartynowski K 10; Jan Hausner K 10; Łepkowski K 3.

NA „POMOC KOLEŻAŃSKĄ II. GIMN. W TARNOWIE“. X. Aleksander Rogoż z Gawłuszowic K 20.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Czwartek. „Pomysł panny Franciszki“.

Piątek: „Śluby panieńskie“ dla młodzieży szkolnej. — Ceny zniżone do połowy.

Niedziela: „Śluby panieńskie“ pop. — wieczorem „W małym domku“ T. Rittnera.

Poniedziałek popoł.: „Betleem polskie“ L. Rydla — wieczorem: „Przed ślubem“ K. Zalewskiego.

Wtorek popoł.: „Powrót wiosny“ T. Kończyńskiego — wieczorem: „Pomysł panny Franciszki“ P. Gavault'a.

Środa: „Faun“ E. Knoblaucha.

Czwartek: „Pomysł panny Franciszki“. P. Gavault'a.

Piątek o godz. 6 wiecz. przedstawienie dla dzieci „Betleem polskie“ L. Rydla.

Sobota (wznowienie): „Nasi najserdeczniejsi“ W. Sardou.

Repertuar teatru ludowego.

Czwartek: „Kiliński“. Sztuka historyczna w 5 obrazach M. Bałuckiego. Premiera.

Piątek: „Wesoły astronom“ (Der Sterngucker). Operetka w 3 aktach Lehara. Premiera.

Niedziela popoł.: „Teść“ Abrahamowicza i Ruszkowskiego — wieczorem „Kiliński“ M. Bałuckiego.

Poniedziałek popoł: „Kopciuszek“ bajka A. Walewskiego — wieczorem: „Ułani Księcia Józefa“ L. Mazura.

Wtorek popoł. „Ogniem i mieczem“ H. Sienkiewicza wieczorem „Kiliński“ M. Bałuckiego.

Środa: „Wesoły astronom“ operetka Fr. Lehara (now.).

Czwartek: „Wesoły astronom“ oper. Fr. Lehara.

Nauka, literatura, sztuka.

„NA PRZEŁOMIE“. Świeżo ukazał się nr. 4 i 5 pisma młodzieży Uniw. Jagiel. „Na Przełomie“ i zawiera: W wielkiej chwili, Od Redakcyi, Ankieta w sprawie reformy studyów na polskich uniwersytetach: 1. prof. Un. dr. Jan Łoś: Nieco o wypadkach i seminaryach; 2. prof. Un. dr. Kazimierz Nitsch: Reforma ogólnego urządzenia uniwersytetu i sposobu nauczania, Władysław Rutkowski: Dramat klasyczny. Z powodu XV przedstawienia Akademickiego Koła artystycznego miłośników dramatu klasycznego“, Henryk Sienkiewicz.

PYTANIA POGLĄDOWE Z DZIEJÓW MONARCHII AUSTRYACKO-WĘGIERSKIEJ. W drukarni „Prawdy“ w Krakowie wyszła książeczka pod powyższym tytułem napisana przez F. Gałkiewicza, opatrzona szeregiem tablic genealogicznych. W 140 pytaniach ułożona jest tu historya Austryi i Węgier. Kilka pytań wyjętych da wyobrażenie 1. Znaczenie Austryi w dziejach. 12. Babenbergowie twórcy fundamentów Austryi. 29. Co to jest prawo państwowe czeskie? 41. Jakie ludy mieszkały na obszarach Węgier? 76. Czem przekształciła M. Teresa Austryę w państwo nowożytne? 87. Wzajemny stosunek Habsburgów i Jagiellonów. 109. Układy Austryi z Rosyą. 120. Obraz szkolnictwa w Austryi. 136. Głośni wodzowie austryaccy i ich zwycięstwa. 141. Cztery wstęgi symboliczne wplata cesarz Franciszek Józef I misternie w dzieje monarchii austryacko-węgierskiej. Na każde pytanie jest odpowiedź krótka i jasna. Uczniom ułatwi naukę historyi poglądowo.

PIEŚNI POLSKIE. W tych dniach ukazały się dwie pieśni na fortepian, kompozycyi Józefa Sierosławskiego: 1) „Chociaż my za Sanem“ — do słów Jadwigi z Łobzowa i 2) „Do młotów“ — do słów Piotra Rysiewicza. Skład główny: księgarnia Piwarskiego i S-ki w Krakowie.

ROLNIK organ gal. Tow. gosp. w zeszycie z d. 8 grudnia zawiera: Kredyt na maszyny rolnicze przez Centralę odbudowy Galicyi przez H. Wielowieyskiego; Jeszcze w sprawie przechowania ziemniaków na zimę i przez zimę przez Wład. Gołębiowskiego; O uprawie bukwy przez S. W.; Instytucye rolnicze pozakładane w czasie wojny w Galicyi; Z postępu rolniczego; Drobne porady; Przegląd wydawnictw; Rozmaitości; Zawiadomienia, odezwy, okólniki; Pypyt i podaż pracy. W fejletonie: Kilka lat doświadczeń w uprawie rumoszów przez D. Włodz. Trzeciaka.

„ŁOWIEC“ w zeszycie za listopad zawiera: Piąty Listopad. Szkic dziejów łowiectwa w Polsce (Seweryn Krogulski). Wspomnienia z moich polowań w Wełdzirzu (Stefan hr. Szembek), Opinie amerykańskie o strzelaniu do tarczy (St. R.). Korespondencye. Kronika. Nekrologia. Sprawy Towarzystwa. Odpowiedzi Redakcyi. Rozporządzenia władz. W fejletonie: Sroka w niewoli L. Pergauda (c. d.).

Sprawy polskie.

Dnia 18 b. m. lista członków tymczasowej Rady Stanu, nie została jeszcze w Warszawie ostatecznie ułożona a nawet, jak donosi „Naprzód", konferencya reprezentantów wszystkich stronnictw, zwołana dla ułożenia listy, rozbiła się, gdyż opuścili salę obrad reprezentanci prawicy, t. j. Koła Międzypartyjnego, które reprezentuje, jak wiadomo sześć grup i stronnictw politycznych. Listę Rady Nar. władze okupacyjne odrzuciły. Przebieg zdarzeń był następujący:

W sobotę d. 16 bm. wieczorem zeszli się przedstawiciele Koła Międzypartyjnego z delegatami wydziału wykonawczego Rady Narodowej. Po obradach, trwających do 3 nad ranem, ułożono listę członków tymczasowej Rady Stanu. Zawierała ona 27 nazwisk, podczas gdy według rozporządzenia władz okupacyjnych ma zawierać 25. Obrady odłożono do niedzieli 17 bm. Reprezentanci stronnictw mieli spotkać się o 7 wieczorem i do 8 ułożyć listę, gdyż o 9 miała być wręczona hr. Lerchenfeldowi, reprezentantowi władz okupacyjnych. Na zebraniu wieczornem nie doszło do porozumienia i delegaci Koła Międzypartyjnego opuścili salę.

Wówczas delegaci Rady Narodowej — która jak wiadomo nie została jeszcze skompletowana i ma tylko reprezentantów z Warszawy — ułożyli swoją listę. Wręczył ją władzom okupacyjnym niemieckim w obecności reprezentantów władz austryackich ks. Lubomirski. Listę tę władze okupacyjne odrzuciły. Dnia 18 bm. o 6 wieczorem, tj. w poniedziałek zaczęły się nowe obrady w sprawie ułożenia listy członków tymczasowej Rady Stanu.

Przyczyn dla których przedstawiciele Koła Międzypartyjnego zmuszeni byli zrzec się dalszego udziału w naradach, „Naprzód" nie podaje.

Z wspomnianej wielokrotnie przemowy, w której jen. Beseler domagał się d. 15 bm. ułożenia listy tymczasowej Rady Stanu do 24 godzin, podaje dalsze szczegóły „Kuryer codzienny". Jen. Beseler występował według tego pisma przeciw „postulatom nieaktulnym i niemożliwym", do których zaliczył żądanie wyborów sejmowych i zwołania sejmu w najbliższym czasie, oraz prosił o „zaniechanie tych żądań i prowadzonej po ich linii agitacyi". Podajemy to na odpowiedzialność przytocznego źródła, równie jak identyczną wiadomość poprzednią „Dziennika Narodowego", gdyż w ordynacyi, jaką władze okupacyjne wprowadziły tymczasową Radę Stanu, wyraźnie jest powiedziane iż instytucya ta ma zająć się wprowadzeniem w życie przedstawicielstwa obydwu okupacyj, czyli Sejmu.

To samo pismo donosi, że bryg. Piłsudski był na posiedzeniu Rady Narodowej. Zainterpelowany tam, do jakich rozmiarów ma dojść akcya polska w sprawie formowania armii, oraz czy jest gotów oddać Radzie stanu do dyspozycyi Polską Organizacyę Wojskową, miał odpowiedzieć wymijająco.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń dnia 21. grudnia 1916.

Urzędownie ogłaszają d. 20 grudnia 1916.

Wschodni teren wojny.

Rosyanie powtórzyli wczoraj na nasze pozycye w odcinku Mesticanesti swe gwałtowne ataki, które wśród największych strat nieprzyjacielskich odparto.

Na wszystkich innych frontach nie wydarzyło się nic ważnego.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Położenie bez zmiany.

Zast. szefa sztabu jen. **von Hoefer** mp.

Biuletyn niemiecki.

Berlin dnia 21. grudnia 1916.

Wilka główna kwatera ogłasza dnia 20. grudnia 1916.

Zachodni teren wojny.

Nad Sommą, nad Aisne i w Szampanii, oraz na wschodnim brzegu Mozy tylko w poszczególnych odcinkach zmiennie silny ogień artyleryi i działalność patroli.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: Nic ważnego.

Front wojsk jenerała pułkownika arcyksięcia Józefa: W górach na wschodnim brzegu Złotej Bystrzycy rozbiło się kilka ataków rosyjskich batalionów.

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka Mackensena: Nic nowego.

Macedoński front.

W poszczególnych miejscach była działalność artyleryi żywszą.

Pierwszy jeneralny kwatermistrz **Ludendorff.**

Wojna z Rumunią.

W BUKARESZCIE.

Budapeszt. Z Bukaresztu donoszą do „Pesti Hirlap": Wczoraj pojawiła się proklamacya Mackensena, zwracająca ludności uwagę na skutki nie dość lojalnego zachowania się. Mackensen oświadcza, że stojące pod jego komendą wojska walczą z armią rumuńską a nie z rumuńską ludnością. Wczoraj, podczas wejścia wojsk tureckich i bułgarskich zachowanie się ludności nie było już tak uprzejme, jak podczas wkroczenia Niemców. Handel toczy się normalnie, wojsko płaci wszystko gotówką.

Sprawozdawca odwiedził też austryacko-węgierskie poselstwo i skonstatował, że pogłoski o zdemolowaniu gmachu były nieprawdziwe. Wszystkie drzwi są zaryglowane.

Pochód ku Focsani.

Zurych. Z Petersburga donoszą do „Corriere della sera": Wojska państw centralnych zbliżają się zwolna do najbliższego obszaru Focsani. Rumuńska kwatera główna będzie przeniesioną do Bacau. (?)

Ustąpienie Dra Spitzmuellera.

Clam-Martinic następcą.

Wiedeń. (B. kor.) **W uwzględnieniu ogólnego położenia politycznego tajny radca dr. Spitzmueller złożył z powrotem w ręce cesarza udzieloną mu misyę utworzenia gabinetu.**

Jak się dowiadujemy, minister rolnictwa hr. Clam-Martinic, który otrzymał następnie misyę utworzenia gabinetu, przedłożył już cesarzowi wnioski, dotyczące składu nowego rządu.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD GABINETU.

Wiedeń. (Tel pryw.) Jak słychać nowy gabinet składać się będzie jak nast.: Prezydyum i kierownictwo ministerstwa rolnictwa hr. Clam-Martnic. Ministerstwo spraw wewnętrznych bar. Handel; handlu dr. Urban; robót publicznych dr. Trnka; wyznań i oświaty bar. Hussarek; dla Galicyi dr. Bobrzyński; obrony kraj. bar. Georgi; skarbu dr. Spitzmueller; sprawiedliwości bar. Schenk; kolei bar. Forster; minister bez teki dr. Baernreiter.

ZMIANA TŁA GABINETU.

Wiedeń „N. Fr. Presse" pisze: Dr. Spitzmueller prowadził dziś w dalszym ciągu konferencye w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Z urzędowych komunikatów można było widzieć, że zasady na których miał utworzony nowy gabinet ulegają zmianie. Początkowo zdowało się że Dr. Spitzmueller zmierza do czasowego i rzeczowego ograniczenia zadań i jako główne zadanie traktować będzie sfinalizowanie ugody z rządem węgierskim. Obecnie plan ten został zmieniony a mianowicie postanowiono utworzyć rząd, któryby wszystkie bieżące kwestye polityczne wziął w rachubę.

W tym celu wszedł Dr. Spitzmueller w porozumienie z różnemi osobistościami ze świata politycznego, które z uwagi na stosunki łączące je z niemieckiemi i czeskiemi partyami umożliwiłyby rozwiązanie kwestyj narodowościowych w związku z nowym gabinetem. Układy te nie zostały ukończone.

Biuletyn bułgarski.

Sofia (B. Kor) Sprawozdanie bułgarskie z dn. 19. bm.: Front macedoński: Od jeziora Prespa do Strumy słaby ogień nieprzyjacielskiej artyleryi. Nad Strumą obustronna działalność artyleryi i potyczki patroli. Front morza Egiejskiego: Nieprzyjacielski okręt dał 23 strzały na obszar wybrzeża na wschód od Kawali. Front rumuński: W Dobrudży trwa dalej posuwanie się naprzód. W Babadag ludność przyjęła nasze wojska serdecznie. Na wschodniej Wołoszczyźnie operacye mają planowy przebieg.

Z Grecyi.

Groźby Grecyi.

Ateny. (B. kor.) Biuro Reutera. Grecya wystosowała do rządów ententy notę przedstawiającą sytuacyę, która wyłoniła się odkąd Grecya zgodziła się na warunki ultimatum sojuszników. — Nota podkreśla trudności, wynikające z wydarzeń na wyspach, z ociągania się sojuszników podania warunków i z dalszego trwania blokady. Rząd grecki daje do zrozumienia, że może będzie zmuszonym wstrzymać wysyłkę wojsk na południe, a to ze względu na oczekiwane rozwiązanie obecnego położenia.

ŻĄDANIE ZADOŚĆUCZYNIENIA.

Genewa. Prasa paryska donosi,, iż rządowi greckiemu wręczono nową notę ententy, w której koalicya jako zadośćuczynienie za wypadki w d. 1 grudnia żąda:

1) Oddania salw działowych ku czci sztandarów państw ententy, 2) przywrócenia rozmaitych stacyi kontrolnych sprzymierzonych, 3) odszkodowania dla ofiar, tudzież amnestyi dla uwięzionych i zbiegłych venizelistów.

Blokada będzie utrzymana w mocy, dopóki sprzymierzeńcy nie przyjmą i uskutecznią wszystkich powyższych żądań.

Komunikat rosyjski.

Wiedeń (B. Kor.) Sprawozdanie rosyjskie z d. 17. grudnia: Front zachodni: W kierunku Kowla podjął nieprzyjaciel o g. 3 popoł., po przygotowaniu artyleryjskiem ofenzywę, która została naszym ogniem odrzuconą. O g. wpół do 5-tej popoł. wznowił nieprzyjaciel swój ogień działowy i znacznemi siłami wznowił ofenzywę. Ale także ten atak został odrzucony. Gdy się sciemniło, osłabła walka. Następnie jednak ruszył nieprzyjaciel w sile około czterech batalionów i około g. 1 w nocy podjął nowy atak w okolicy Mał. Akorsk. Udało mu się obsadzić część okopów jednej z naszych kompanij. W nocy na d. 17. bm. opuścił nieprzyjacielski samochód dwukrotnie wieś Mabarowce i ostrzeliwał nasze okopy. Próby nieprzyjacielskich wywiadowców celem przekroczenia rzeki Bystrzycy w okolicy Jezupola, udaremniono naszym ogniem. W okolicy Starego Łyśca podjęli nasi wywiadowcy skuteczne wywiady i wzięli jeńców.

W okolicy na południowy zachód od Valeputny przyjęto wywiadowców przez nas wysłanych, gwałtownym nieprzyjacielskim ogniem. Posłaliśmy na pomoc dwa bataliony, które nieprzyjaciel odparł. Nieprzyjaciel podjął znacznemi siłami przeciwuderzenie, które odparliśmy bagnetami. Wzięliśmy 50 jeńców. W pościgu za nieprzyjacielem wtargnęły nasze wojska do jego okopów strzeleckich na wzgórzu umocnionem kilku szeregami przeszkód i zasieków, poczem umocniliśmy wzgórze.

Front rumuński: W ciągu 16. bm. usiłował nieprzyjaciel, który postępował za naszemi cofającemi się wojskami, wykonać atak w okolicy gościńca i linii kolejowej Buzeu-Rimnicu Sarat, oraz w okolicy Batogul na południe dworca kolejowego Filipesti. W pierwszym rzędzie zaatakowała nieprzyjacielska kawalerya dwukrotnie naszą kawaleryę, która jednak wymknęła atak i cofnęła się za swoją piechotę. W okolicy Batogul odrzucono ataki. W Dobrudży zaatakował nieprzyjaciel znacznemi siłami nasze oddziały w okolicy Testemale i obsadził tę wieś.

13. grudnia: Front zachodni: Wczoraj w okolicy Malakorak obsadzona przez nieprzyjaciela część okopów strzeleckich jednej z naszych kompanij została przez nas odebraną. W okolicy Bołdur zapędził wiatr nieprzyjacielski balon na uwięzi do naszych pozycyj. Co do jego wylądowania nie mamy żadnej wiadomości. Nad rzeką Narajówką w okolicy Horutowa spędzili nasi wywiadowcy wielki oddział Niemców i wzięli jeńców.

W dolinie Uz opanowały nasze wojska grzebień górski i wzięły do niewoli 3 oficerów oraz 25 żołnierzy i zdobyły jeden karabin maszynowy i liczną broń. Na wschód od wsi Glashuette (?) obsadziliśmy kilka wzgórz i wzięliśmy tam 3 oficerów, znaczniejszą liczbę żołnierzy i jeden karabin maszynowy. Nieprzyjacielskie przeciwuderzenia na obsadzone wzgórza zostały odparte.

Front rumuński: W okolicy na południowy-zachód od Ramnicu Sarat wyprawy wywiadowców. W okolicy dworca kolejowego Filipesti i w okolicy wsi Batogul wykonał nieprzyjaciel atak, który naszym ogniem zatrzymano.

Walki pod Verdun.

Komunikat francuski.

Wiedeń. Komunikat francuski z 18 b. m. godz. 11 w nocy: Na południe od Sommy dość ożywiona obustronna czynność artyleryjska w odcinku La Maisonette. Rano, około godziny 4, został przy pomocy granatów ręcznych odrzucony oddział nieprzayjacielski, który usiłował wykonać szybki atak na nasze rowy, na południe od Fresnes.

Na prawym brzegu Mozy wypędziły nasze wojska w żywej walce nieprzyjaciela z folwarku Chambrettes, który na nowo w zupełności zajęliśmy; zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe.

Na reszcie frontu chwilowe, przerywane ostrzeliwanie.

Przed odpowiedzią.

Oświadczenie Brianda.

Paryż (B. Kor.) W Senacie Berenger uzasadniał swą interpelacyę co do metody rządu, któremu zarzucał brak przewidywania na polu militarnem i dyplomatycznem. Prezydent ministrów Briand odpowiedział, wskazując na olbrzymie zadanie, jakie na nim spoczywa, że przypomina na wielki wysiłek, uczyniony od dnia, w którym pierś francuska sama jedna zamykała atakującym drogę i przez to umożliwiła sprzymierzonym w ten sposób się zorganizować, iż zwłaszcza Anglia, która miała dostarczyć kilkuset tysięcy żołnierzy, dziś wystawiła na ziemi francuskiej więcej, niż półtora miliona. Briand podniósł potem, co zdziałały Rosya i Włochy.

Następnie zajął się Briand niemiecką propozycyą pokojową i oświadczył, że nikt nie da się zwieść niemieckim manewrom. Jutro będzie podana państwom centralnym do wiadomości wspólna odpowiedź, że niemożliwem jest ich propozycyę pokojową brać poważnie. Nawiązując do ostatniej mowy kanclerza Rzeszy, wskazał Briand na państwa centralne, leżące w ostatnich podrygach i oświadczył, że propozycya pokojowa jest ostatnim bluffem, jakiego Niemcy chciały spróbować. Chcą one odrzucić od siebie winę, starając się wzbudzić wiarę, że wojnę wymuszono na nich. Wojna jednak była od 40 lat postanowioną u Niemców, którzy na pewno wierzyli w zwycięstwo. Mowa Betmanna jest nie tylko oznaką słabości, lecz także nowym kruczkiem. Odpowiedź jaka będzie jutro udzielona na propozycyę pokojową, będzie godną naszych walecznych żołnierzy i sprzymierzonych.

Paryż (B. Kor.) W streszczonej już mowie w sprawie propozycyi pokojowej niemieckiej powiedział Briand: Jutro udzieloną będzie umówiona odpowiedź. Podaną ona będzie do wiadomości w sposób jasny, że propozycya mocarstw centralnych nie może być poważnie przyjęta. Pozwalam sobie z całym naciskiem wskazać na rzeczywisty charakter mowy Bethmann-Hollwega. Jeżeliby Niemcy w chwili, w której wszystkie ostatnie rezerwy swej ludności powołują, ludność Belgii i Polski przymusowo wysyłają, jeżeliby Niemcy w chwili, w której na wschodzie odnoszą sukcesy mieli pewność zwycięstwa, czyby byli uczynili taką propozycyę? Jestto pułapka, manewr. Niemcy przeżywają obecnie ciężkie godziny. W ich opinii publicznej okazuje się wątpliwość, chwiejność. I oto Niemcy powstają przed całym światem i powiadają: Nie ja pragnąłem wojny, narzucono mnie ją. Odpowiedź na to nie jest trudna do udzielenia. Nie potrzeba już wskazywać, że związane sojuszem kraje, do ostatniej chwili starały się o utrzymanie pokoju, ale wojna postanowioną była przez mocarstwa centralne. Rzuciły się one ku niej pędzone pewnością, że zwyciężą. Kanclerz Rzeszy odważył się nawet powiedzieć, że nie potrzebuje dbać o kawałek papieru. Tych słów się nie zmaże. Niemcy są tymi, którzy ponoszą odpowiedzialność za tę wojnę. Jeżeli one teraz powiadają: Jestesmy zwycięzcami, ofiarowujemy pokój — to nie mówią prawdy. Przedewszystkiem nie są zwycięzcami, nie czują też nawet zbliżania się zwycięstwa, gdyż w przeciwnym razie narzuciłyby je światu. Ten okrzyk za pokojem jest okrzykiem słabości, a nadto chytrym czynem. Daremnie szuka się czegoś konkretnego w okolicznościach, wśród których ta propozycya uczyniona została. Neutralne państwa pod tym względem nie dają się w błąd wprowadzić. Sojusznicy są silnie zdecydowani udzielić na ten manewr jedyną odpowiedź, na jaką ona zasługuje. Nasz kraj nie został w zamięszanie wprowadzony. Francya uważała ten manewr za prowokacyę i oświadcza, że najlepszą odpowiedzią jaką można udzielić, było wczorajsze zwycięstwo pod Verdun. Urzędowa odpowiedź sojuszników będzie godną naszego kraju.

W Izbie gmin.

Dalszy ciąg mowy Georgea.

Londyn (B. Kor.) Na posiedzeniu izby gmin Lloyd George wywodził dalej, że jest przekonany, że sposób nowego utworzenie gabinetu jest dla celów wojny najodpowiedniejszy. Sytuacya wymaga szybkiej decyzyi. Sprzymierzeni przez powolność swych decyzyi ponosili nieszczęście po nieszczęściu. Przez nowe zarządzenia parlamentarna kontrola nie będzie osłabiona. W ciągu wojny żegluga, arterya życiowa kraju, będzie upaństwowiona w ścisłem znaczeniu słowa. Rząd spodziewa się, że w krótkim czasie będzie mógł przedłożyć nie tylko plany, aby istniejącym okrętom dać możność większych świadczeń, ale także co do budowy okrętów, aby wyrównać straty z powodu wojny.

W dalszym ciągu swej mowy wskazał premier na kwestyę żywnościową i wzywał naród do popierania rządu, aby środki żywności tak były rozdzielone, by nikt nie cierpiał głodu dlatego, że inny ma za wiele. Naród powinienby oświadczyć się za postem narodowym podczas wojny. Rząd zamierza zamianować niezwłocznie dyktatora służby narodowej, któremu podlegałyby zarówno obywatelskie jak i wojskowe gałęzie ogólnej służby narodowej. Co do służby cywilnej, rząd zamierza rozpocząć od tego, aby wszystkie przedsięwzięcia przemysłowe poklasyfikować według ważności dla wojny.

Następnie Lloyd George przeszedł do spraw kolonii i zaznaczył, że zamierza zwołać wkrótce konferencyę państwową, aby jej przedłożyć całe położenie dominiów. Co do sprzymierzonych oświadczył Lloyd George, że potrzeba się wspólnie więcej naradzać, gdyż system wspólnego frontu jest potrzebny.

Deklaracya Asquitha.

Londyn (B. Kor.) W izbie gmin po Lloydzie Georgu przemawiał Asquith, który wygłosił swą mowę z ław opozycyjnych. Oświadczył, że uważa za swój pierwszy obowiązek złożyć Lloydowi Georgowi z całego serca życzenia, z powodu objęcia najwyższego urzędu w służbie korony. Jeżeli przemawia z ław opozycyjnych, to nie dzieje się to dlatego, jakoby chciał być przywódcą opozycyi, gdyż nie ma żadnej opozycyi; jego jedynem życzeniem jest oddać do dyspozycyi całe swe doświadczenie. (Żywe oklaski). Poprzedni rząd nie zawiódł przy skutecznem prowadzeniu wojny. Mogły zachodzić błędy w ocenie spraw, ale nie dopuszczono się żadnych zaniedbań ani lenistwa.

Następnie Asquith przedstawił sprawy, wobec jakich rząd znalazł się od początku wojny na polu prowadzenia wojny na lądzie, morzu i w sprawach gospodarczych.

Lloyd George złożył oświadczenie podczas drugiego czytania przedłożenia kredytowego. Nastąpiła tylko krótka dyskusya, w której zajmowano się kwestyą pracy w Irlandyi, poczem przedłożenie przyjęto w drugiem czytaniu.

Wybory w Królestwie.

Lublin. (B. kor.) Wybory z pierwszej kuryi zamykają wybory miejskie z czterech największych miast obszaru okupacyjnego austro-węgierskiego: Lublina, Kielc, Piotrkowa i Radomia. Przy wyborach z I kuryi wybrano przedewszystkiem, jak to przewiduje ordyncya wyborcza, po jednym przedstawicielu pięciu najważniejszych zawodów inteligencyi.

„Ziemia Lubelska" streszcza wynik wyborów w Lublinie i stwierdza, że wyborcy polscy otrzymali 35, żydowscy 17 mandatów. Do 35 polskich reprezentantów miasta wliczonych jest 8 polskich socyalistów. Komitet wyborczy narodowo-robotniczy nie zdołał uzyskać żadnego mandatu.

Hr. Tisza zastępcą palatyna.

Budapeszt. (B. kor.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu dokonano w tajnem głosowaniu wyboru zastępcy palatyna. Przy ogłoszeniu wyniku, iż na hr. Tiszę z oddanych 313 głosów padło 210, rozległy się brawa i okrzyki „eljen" na prawicy, zaś przy ogłoszeniu, że na arcyksięcia Józefa oddano głosów 103, długotrwałe oklaski i okrzyki „eljen" na lewicy i prawicy. Hr. Tisza został zatem wybrany zastępcą palatyna dla sprawowania agend przy koronacyi. Cała prawica urządziła premierowi burzliwą owacyę. Opozycya podniosła okrzyki przeciwne. Następnie dokonano także wyboru członków innych deputacyj, fungujących przy uroczystościach koronacyjnych.

Subskrybujmy

V. pożyczkę wojenną.

STANISŁAW RĄB
KRAKÓW, ul. Sławkowska 4.
vis-a-vis Hotelu Saskiego.

Poleca: **Różańce** kokosowe i szklane. — **Szopki** Bożego Narodzenia. — **Obrazki** do książeczek. — **Medaliki**, łańcuszki srebrne i metalowe. — **Feretrony**, Figury świętych z drzewa i masy. — **Obrazy** do kościołów i mieszkań. — **Krzyże** do zawieszania i stawiania. — **Listwy** na ramy. — **Lustra** ścienne i toaletowe.

Księgarnia i skład nut
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca:

D. E. Kolędy na cztery głosy męskie. Partytura . . . . . . Kor. 2·40
Głosy . . . . „ 0·50
GAL J. Kolędy na 4-głosowy chór męski . . . . „ 2·—
LUDWIG A. 7 pieśni żołnierskich w oprac. M. Świerzyńskiego.
1) Poszli na bój.
2) Pieśni umundurowania.
3) Marsz Maroderów.
4) Polonez markirantów.
5) Za trumną żołnierza.
6) Na węgierską nutę.
7) Pokłon wygnańców.
NIKOROWICZ. Pieśni narodowe: 1) Z dymem pożarów, 2) Boże coś Polskę, 3) Boże ojcze, 4) Nie opuszczaj, 5) Jeszcze Polska nie zginęła . . . . „ 2·80
OCHMAŃSKI J. Pastorałki czyli zbiór kolęd ludowych do śpiewu lub na sam fortepian . . . . „ 2·80
RACZYŃSKI B. Kolędy na fortepian z tekstem . . . . . . „ 1·60
RICHLING W. Zbiór kolęd na fortepian i do śpiewu . . . . „ 3·40
SIEROSŁAWSKI J. Zbiór kolęd do śpiewu lub na sam fortep. „ 2·80
ŚWIERZYNSKI M. Nowa kolęda na fortepian i do śpiewu . „ 1·20
» » Pieśni ludowe . . . . „ 2·—
WALLEWSKI WALLEK BOL. Śpiewnik żołnierza polskiego 40 pieśni tekst i muzyka . . . . „ 0·80
WROŃSKI A. Lutnia polska. — Zbiór pieśni narodowych w 2-ch częściach . . . .

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“
Jedyny w Krakowie, który posiada własny **wyrób trumien** i podejmuje się przewozu zwłok ze wszystkich krajów Europy

Jana Wolnego
Plac Szczepański l. 2, (dom własny). Tel. 331.

OSTATNIE WYDAWNICTWA
Księgarnia G. GEBETNERA i Spółki
w Krakowie.
„BIBLIOTEKA PAMIĄTEK NARODOWYCH“.

Promieniści Filomaci-Filareci,
z przedmową H. M. Obrazy i wspomnienia I. Domejki T. Zana, J. Chodźki, A. E. Odyńca A. Mickiewicza, T. Massalskiego, J. Lelewela (11½ arkusza druku) K 2·10

Cytadela Warszawska.
Obrazy wspomnienia. K. Wolickiego, J. Gordona, Jasieńczyka, W. Daniłowskiego, Jordana, Zapałowskiego (10 arkuszy druku) . . . . K 2·10

Etapami na Syberyę.
Obrazy i wspomnienia. K. Wolickiego, A Gillera, L. Mężyńskiego, L Jastrzębca Zielonki, K. Zielonki, A. Świętorzeckiego, W. Zapałowskiego (9 arkuszy druku) . . . . K 2·10

Manifestacye Warszawskie w 1861 r.
z dodatkiem **„Spiewów nabożnych“** pamiątka narodowa, uzupełniona współczesnemi ilustracyami. (9 arkuszy druku) . . . . K 1·80

Rok 1863.
Obrazy i wspomnienia. J. K. Ożegalskiego, B. Anca, W. Zapałowskiego, Jordana. L. Zychlińskiego, A Świętorzeckiego, Nowińskiego, J Ancowei, L. Mężyńskiego M. Dubieckiego. Z. L. S. (12 ark, druku) K 2·50

Sybir
z przedmową A. Oppmana Obrazy i wspomnienia J. Kopcia K. Wolickiego, J. Rucińskiego, E Felińskiej, R Piotrowskiego, L Mężyńskiego, Świętorzeckiego, B. Dybowskiego (10 arkuszy druku) . . . . K 2·20

Trzeci Maj
z dodatkiem »Katechizmu Narodowego« z przedmową H. M. (9 arkuszy druku) . . . . K [illegible]

Wielki tydzień Polaków
czyli opis pamiętnych wypadków w Warszawie od dnia 29 Listopada do 5 Grudnia 1830 r. (6 ark. druku) K 1·30

Czartoryski Adam Kaz. Katechizm rycerski. Wydał z przedmową poprzedził N Mościcki . . . . . K 0·40
Katechizm Narodowy z roku 1791-go. — Wydał N. Mościcki . . . . K 0·32
Kutrzeba St. Prof. Dr. Konstytucya trzeciego Maja 1791 roku. Wyd. 2-gie . . . . K 0·60
Modlitwa za Ojczyznę, żebrane przez H. M. Zbiór najcelniejszych modlitw, psalmów, pieśni i hymnów narodowych od najdawniejszych do najnowszych czasów . . . . K 1·—
Mościcki Henryk. Wernyhora Ksiądz Marek. . . . K 0·32
Pietrzak J. St. Księża powstańcy 1863. Wyd. drugie, znacznie pomnożone . . . . K 2·80
Ustawa rządowa z dnia 3 maja 1791 r. . . . . . K 0·26

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2997

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i spec. leczniczych
pod firmą:
Ř. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie ul. św. Gertrudy L. 4.
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krakow. polecone przez toż Towarzystwo.

Wody mineralne sztuczne: odpowiadające składem chem wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vischy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodłową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguer yach. Cenniki na żądanie darmo.

PEWNE INSTYTUCYE
poszukują zdolnego
URZĘDNIKA
do prowadzenia kancelaryi i administracyi domu. Podać należy odpisy świadectw i dotychczasowe zajęcie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya Głosu Narodu pod „kancelarya“ do dnia 24 Grudnia b. r. 3254

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
otrzymała na skład główny i poleca:

Biegański W.: **Podręcznik logiki ogólnej.** . . . . . K 4·50
Fabre J. H: **Z życia owadów.** . . . .
Hertz B. **Przygody Magulesi** z licznemi illustracyami. K 4·50
Kochanowski J. K. **Postęp ludzkości.** . . . .
Kramsztyk St.: **Wiadomości początkowe z fizyki** część I.
Ligocki E.: **Sambra i Moza,** powieść . . . .
Limanowski Bol.: **Dzieje Litwy.** . . . . K 1·50
Lorentowicz: **Polska Pieśń.** . . . . K 3·—
Robak J.: **Ustawa o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.** . . . . .
Rybicki St.: **Zygmunt Chmieleński i działalność jego w powstaniu 1863 roku.** . . . .
Sieroszewski W. **Beniowski,** powieść historyczna. . K 6·—
Słoński Edw. **Jak to na wojence...** Ilustracye Antoniego Dzierzbickiego. . . . . K 6·—
Światosław: **Język ojczysty w szkole ludowej.** . . . K 1·—
Żeromski St.: **Nawracanie Judasza,** powieść. . . . K 6·—
„ **Zamieć,** powieść. . . . . K 6·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3256

TYGODNIK ILLUSTROWANY
Największe, najbogaciej illustrowane wydawnictwo polskie liczy 58 lat istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY
jest informatorem w sprawach życia narodowego pod względem politycznym, społecznym, literackim i artystycznym,

TYGODNIK ILLUSTROWANY
w r. 1917 zamieści szereg artykułów, obrazujących życie współczesnej Polski czasu wielkiej wojny europejskiej.

TYGODNIK ILLUSTROWANY
cieszy się współpracownictwem najznakomitszych pisarzów, artystów i publicystów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY
w każdym zeszycie dawać będzie odzwierciadlenie współczesnych zdarzeń w piórze i w illustracyi.

TYGODNIK ILLUSTROWANY
da w roku 1917 około 100 000 wierszy tekstu i około 1.000 illustracyj.

Prenumeratę na TYGODNIK ILLUSTROWANY przyjmują wszystkie księgarnie, kantory pism i urzędy pocztowe w Galicyi i całej okupacyi austryackiej.

Główna ekspedycya
u G. GEBETHNERA i SP. w KRAKOWIE.
Przedpłata w Krakowie rocznie 28 kor. 80 hal., półrocznie 14 kor. 40 hal., kwartalnie 7 kor. 20 hal.; z przesyłką pocztową: rocznie 33 kor. 60 hal., półrocznie 16 koron 80 hal., kwartalnie 8 koron 40 hal. 3220

SYNDYKAT ROLNICZY
W KRAKOWIE
poszukuje do biura sprzedaży maszyn rolniczych
TECHNIKA
ze średnią szkołą przem. Wydz. budowy maszyn, oraz
PRAKTYKANTA
z kilku klasami szkoły średniej. — Zgłoszenia osobiste lub listowne do Dyrekcyi Syndykatu rolniczego plac Szczepański 6. 3239

Inżynierów
obeznanych z melioracyami poszukuje
Ziemiańskie Towarzystwo Melioracyjne
w Warszawie. 3243
Oferty przyjmuje Dyrekcya ul. Kopernika 30.

Kareta
mało używana, obszerna, wygodna, do nabycia. — Wiadomość w handlu A. HAWEŁKA, KRAKÓW 3252

Z powodu wyjazdu
zaraz do sprzedania nowa kamienica II piętrowa. — Potrzebna gotówka 20.000 Kor. — Zgłoszenia listownę pod H. K. Administr. Głosu Narodu. 3251

Najlepsza TRUCIZNA bakcylowa na myszy i szczury w Agencyi handl. Kraków Podzamcze L. 20. u Reima i Ski, Hanaka i Ski i t. d. 3246

Agronom
Polak, lat 38, rodowity Poznańczyk, żonaty, wolny od wojskowości z wyższą szkołą rolniczą przyjmie zaraz posadę samodzielnego zarządcy lub pod kierownictwem właściciela. Zgłoszenia do Adm. Głosu Narodu pod Agronom. 3195

Sklep
składający się z ubikacyi wraz z obszerną piwnicą zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Zwierzyniecka Nr. 18 u dozorcy domu. 3240

Poszukuję nauczyciela
do dwoch chłopców na wieś do prowadzenia nauk pierwszych klas gimnazyalnych i do przygotowania do tychże. Zgłoszenia: Ludwik Popiel, Sciborzyce p. Miechów, Królestwo Polskie. 323[illegible]

Ucznia
do praktyki z ukończoną II. kl. gimnazyalną z dobrego domu poszukuje firma E. Ostaszcwski i E. Mayer Kraków, Ryek L. 5.

Ogłoszenie.
Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego zwraca uwagę posiadaczy **winkulowanych** listów zastawnych Towarzystwa, że kwity na pobór odsetek płatnych **dnia 31/12 1916 r.** należy stemplować według **dawnej** skali II.

Nowa skala stemplowa będzie obowiązywać w przyszłości od listów zastawnych **zawinkulowanych po 1-szym grudnia 1916 i jedynie** od tychże; do listów zawinkulowanych przed powyższym terminem będzie miała zastosowanie nadal **dawna** skala II.

Z Dyrekcyi Gal. Tow. Kredytowego Ziemskiego. 3257

JEDYNĄ w swoim rodzaju SERYĘ
pamiątkowych widokówek patryotycznych:
1) „Wyzwolenie Polski“ (Na pamiątkę ogłoszenia jej niepodległości w d. 5. listop. 1916) — 2) „Do wolnej Polski!“ — Betlejem polskie“ — 4) „Polska pod znakiem wojny światowej“ w dwóch odmianach: a) z orzełkiem polskim b) z modlitwą Najprzewielebniejszego X. Biskupa Bandurskiego — 5) „Zmartwychwstająca Polska, (nadające się na kolędy) na pamiątkę wielkiej wojny — 6) „Husarz polski“ — 7) Całus legionisty. 8) „Do ołtarza!“ (z motywów legionistycznych) 9) Pamiątkowe widoczki Krakowa i Lwowa z lat światowej wojny — 10) Baszty krakowskie.

poleca
WYDAWNICTWO DRUKARNI ST. TOMASZEWSKIEGO
KRAKÓW, ZACISZE 4.

L. LEWICKI
KRAKÓW, RYNEK 15
HANDEL DELIKATESOW
POKOJE DO SNIADAN
i RESTAURACYA
Co dzień
KONCERT
Muzyki salonowej A. Wrońskiego
Piwo wyłącznie pilzneńskie
z browaru Akcyjnego „Kaiserquele“ w Pilznie
Znakomita kuchnia.
Wykwintny bufet. 2507
GABINETY.
Lokal otwarty do 12-tej w nocy.

NAJNOWSZE PISMA Z MODAMI
na sezon zimowy
Elite z przesyłką . . . . K 3·80
Favorit z przesyłką . . . . „ 1·40
Mode für Alle z przesyłką . . . . „ 2·30
Schöne Wienerin z przesłką . . . . „ 0·90
Moderne Blusen . . . . „ 2·30
Wiener Mode z przesyłką . . . . „ 1·
wysyła za nadesłaniem należytości lub za zaliczką
Księgarnia D. E. FRIEDLEINA, Kraków, Rynek 17.
Przyjmuje się również prenumeratę na wszystkie inne pisma z modami. 3224

Zarząd wodociągu miejskiego w Krakowie, Dz. XII. ulica Senatorska 1. poszukuje
kilku ślusarzy
i robotników z robotą ślusarską obznajomionych.
3207

Kuratorya zakładu wychowawczego
dla bezdomnych chłopców K. B. K. w Łososinie Górnej
poszukuje
nauczyciela
stanu wolnego, z kwalifikacyą do szkół wydziałowych. Pożądaną jest znajomość rolnictwa lub ogrodnictwa. Posada do objęcia od Nowego Roku 1917.
Zgłoszenia przyjmuje Biuro Sekcyi Opieki nad dziećmi K. B. K. w Krakowie, przy ul. Kapucyńskiej L. 7. 3221

Nowa **MAPA MIESIĘCZNA** Nr. 15.
wszystkich frontów wyjdzie z druku w połowie grudnia. Cena z przesyłką K. 1.—.
Księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek 17.
Uprasza się o wczesne zamówienia. 3226

PENSYONAT „TAMARA“
Kraków, Warszawska 4, II p.
Pokoje słoneczne. elektryczność, łazienka. 2308

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.